

# Pismo rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej do konferencji czterech ministrów

**BERLIN (PAP).** Agencja ADN donosi: Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesłał do ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw pismo następującej treści:

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wita serdecznie berlińską konferencję ministrów spraw zagranicznych

cznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Rząd NRD widzi w tym spotkaniu czterech ministrów spraw zagranicznych poważną możliwość dalszego zlagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Dla osiągnięcia tego celu, a zwłaszcza dla umocnienia i zapewnienia pokoju w Europie, ogromne znaczenie ma pokojowe i demokratyczne rozwiązanie kwestii niemieckiej.

Rząd NRD w całkowitej zgodzie z pragnieniami milijonowego pokój narodu niemieckiego wyraża nadzieję, że berlińska konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych przybliży chwilę zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i zjednoczenia Niemiec w jednolitym, pokojowym i niezależnym państwie. Pozytywne rozwiązanie tych spraw leży w interesie zarówno narodu niemieckiego, jak i wszystkich innych narodów Europy.

Naród niemiecki ma prawo do tego, by był reprezentowany podczas omawiania wszystkich spraw dotyczących Niemiec. Ponadto bez udziału niemieckiego niemożliwe jest pokojowe i demokratyczne rozwiązanie kwestii niemieckiej. Z uwagi na to, że obecnie Niemcy nie są zjednoczonym państwem, jest rzeczą konieczną, by dopuszczono przedstawicieli obu

części Niemiec do udziału w obradach.

Rząd NRD zwraca się przede wszystkim do konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw w Berlinie z prośbą o dopuszczenie do udziału w konferencji przy omawianiu kwestii niemieckiej przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz przedstawicieli Niemiec zachodnich. Rząd NRD jest przekonany, że udział przedstawicieli obu części Niemiec w omawianiu wszystkich spraw dotyczących Niemiec przyczyni się do pomyślnego przebiegu konferencji.

Berlin, 24 stycznia 1954.  
Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej  
**OTTO GROTEWOHL**  
Minister  
Spraw Zagranicznych  
Niemieckiej Republiki  
Demokratycznej  
**LOTHAR BOLZ**

## W. M. Mołotow złożył wieniec u stóp Pomnika Żołnierzy Radzieckich w Berlinie

BERLIN (PAP). Dnia 24 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow złożył w Treptow wieniec u stóp Pomnika Żołnierzy Radzieckich, którzy polegli w walkach o Berlin. Przy składaniu wienca obecni byli: A. A. Gromyko, J. A. Malik, W. S. Siemionow, G. M. Puzszik, L. F. Iljczew, G. N. Zarubin, I. I. Iljczew, S. A. Winogradow, A. A. Sobolew, N. T. Fedorenko, D. A. Zukow.

## Wymiana towarowa między ZSRR a Chińską Republiką Ludową

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

W wyniku rokowań między Ministerstwem Handlu Zagranicznego ZSRR a delegacją handlową Chińskiej Republiki Ludowej, które odbyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, podpisano dnia 23 stycznia br. w Moskwie protokół o wymianie towarowej na rok 1954, przewidujący dalsze zwiększenie obrotu towarów między obu krajami oraz protokół o dostawach w roku bieżącym ze Związku Radzieckiego do Chińskiej Republiki Ludowej towarów na warunkach kredytu udzielonego przez Związek Radziecki

Chińskiej Republice Ludowej w myśl układu z 14 lutego 1950 roku.

Podpisane protokoły przewidują dostawy ze Związku Radzieckiego do Chin różnorodnych towarów, w tym urządzeń dla przemysłu hutniczego, górniczego i energetycznego, samochodów, traktorów, maszyn rolniczych, maszyn drogowych i budowlanych, wyrobów walcowanych z żelaza i metali kolorowych, przetworów naftowych i chemicznych.

Chiny dostarczać będą Związkowi Radzieckiemu metale kolorowe, soli, orzechów ziemnych, tłuszczów roślinnych, mięsa, herbaty, tytoniu, owoców, wełny, surowego jedwabiu i tkanin jedwabnych, skór oraz innych towarów.

## Z obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej

### Dwuletni plan rozwoju rolnictwa woj. rzeszowskiego

Obrady, pierwszej w tym roku zwyczajnej sesji WRN, które odbyły się w dniu 25 bm. w sali Teatru Ziemi Rzeszowskiej poświęcono w całości omówieniu zagadnień rozwoju rolnictwa na terenie naszego województwa w latach 1954—1955.

Plan rozwoju rolnictwa w woj. rzeszowskim, w ostatnich dwóch latach planu 6-letniego, zreferował przewodniczący Prezydium WRN tow. Różga.

W obszernej dyskusji, w której wzięło udział 17 radnych, wykazano, że plan rozwoju rolnictwa w latach 1954—1955 jest na terenie naszego województwa możliwy do zrealizowania.

Przedłożony radnym plan rozwoju rolnictwa został przez nich jednomyślnie przyjęty.

(Dokończenie na str. 2)

# NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 21 (1440) — Rzeszów, wtorek 26 stycznia 1954 r.

Organ KW  
Polskiej  
Zjednoczonej  
Partii  
Robotniczej

## Konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Berlinie rozpoczęła się

BERLIN (PAP). W poniedziałek, 25 bm. rozpoczęły się w Berlinie obrady konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Okolo godziny 15 do gmachu b. Rady Kontrolnej w Berlinie zachodnim przybyli ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, USA, Anglii i Francji. Ministrom towarzyszyli ich doradcy i rzeczoznawcy.

Na pierwszym posiedzeniu, które trwało cztery godziny, ministrowie spraw zagranicznych złożyli oświadczenia, odzwierciedlające stanowiska swych rządów wobec problemów, które mają być przedmiotem obrad konferencji. Przemawiali kolejno: minister spraw zagranicznych Francji — Bidault, Anglii — Eden i ZSRR — Mołotow. Na pierwszym posiedzeniu przewodniczył sekretarz stanu USA Dulles, który złożył oświadczenie na posiedzeniu wtorkowym.

## Dla pogłębienia Czynu Przedzjazdowego

### Pracownicy rzeszowskiej WSK dojeżdżający ze wsi podjęli cenne zobowiązania w zakresie rolnictwa

Czyn Przedzjazdowy trwa, pogłębiany coraz to nowymi zobowiązaniami, podejmowanymi w zakładach pracy. Załogi zakładów przygotowują się godnie na II Zjazd partii — kierowniczkę narodu. Każdy dzień, każdy tydzień zapisują na kartach osłagnięć produkcyjnych coraz to nowymi sukcesami, zdobytymi własnym wysiłkiem.

Ostatnio w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie odbyła się masówka w wydziale kier. Lipa, na której załoga tegoż wydziału podsumowała dotychczasową realizację zobowiązań i przebieg współwzrostu w ub. rok, przy czym przeprowadzono równocześnie analizę występujących w minionym okresie błędów.

Po dokładnym zapoznaniu się z sytuacją w wydziale z jego potrzebami i najślabszymi odcinkami pracy, członkowie załogi wydziału kier.

Lipa przystąpili do podejmowania nowych zobowiązań, którymi pragną pogłębić swój Czyn Przedzjazdowy.

W zobowiązaniach produkcyjnych główną uwagę zwrócono na szersze niż dotąd stosowanie przodujących metod pracy a więc: Zandarewej, Saja, Klaja. Nadto wiele zobowiązań dotyczyło podniesienia wydajności pracy, oszczędności materiałów surowcowych i pomocniczych oraz walki z brakami.

Załoga tego wydziału piersza w zakładzie wprowadziła nową inicjatywę w zakresie podejmowania zobowiązań — niezwykle cenną w świetle wycieczki IX Plenum KC PZPR. Mianowicie robotnicy zatrudnieni w tym wydziale, a posiadający gospodarstwa na wsi, obok zobowiązań produkcyjnych i społecznych, podjęli równocześnie wiele zobowiązań rolnych.

I tak np. Augustyn Kulbieda zobowiązał się dostarczyć państwu 100 l mleka porząd plan oraz 1 tucznika. Julian Skamra postanowił pomóc rodzinie w przedterminowej dostawie żywca i zboża, zwiększyć hodowlę drobiu o 10 proc. i wydajność z ha o 5 proc., Stanisław Grochowski zobowiązał się zwiększyć hodowlę trzody chlewnej o 3 sztuki oraz wywłazać się przedterminowo z obowiązkowych dostaw.



Na zdjęciu: Uroczyste posiedzenie żałobne w Teatrze Wielkim ZSRR w Moskwie, w związku z 30 rocznicą śmierci W. I. Lenina. W prezydium (od lewej): N. N. Szatalin, A. I. Mikojan, M. G. Pierwuchin, L. M. Kaganowicz, M. Z. Saburow, N. A. Bułganin, P. K. Ponomarenko, W. M. Mołotow, M. A. Suslow, N. M. Szwarnik, G. M. Malenkow, A. N. Kosygin, N. S. Chruszczow, N. A. Michajłow, N. A. Jasnów, W. W. Griszin. Referat wygłasza P. N. Pospielow.

Fot — CAF

## Ukończymy zbożowe rozliczenia z państwem

Obrzyliśmy większość pracujących chłopów zrealizowała całkowicie obowiązkowe dostawy zboża dla państwa za rok 1953. Chłopi ci, doceniając znaczenie pełnego i terminowego wykonania planowych dostaw zboża dla państwa, rozliczyli się jeszcze przed nadejściem nowego roku, po gospodarsku. Przynosiło im to osobistych korzyści, przysporzyło też całej gospodarce narodowej. Terminowe wykonanie planów dostaw zboża stanowi bowiem ważny czynnik, umożliwiający zwiększenie i rozszerzenie pomocy państwa dla wsi.

Są też jednak jeszcze tacy chłopi, którzy mimo, że pierwszy miesiąc nowego roku dobiega już końca, nie przepro-

wadzili całkowitych rozliczeń zbożowych z państwem. Niektórym chłopom pozostało do wyrównania po kilka lub kilkanaście kg ziarna — tzw. końcówki. Wielu złośliwie ociągających się kulaków ma nawet dość duże zaległości w dostawach. Oto przykład:

Mało i średniorolni chłopci gromady Przykop (gmina Padew Narodowa) dawno wypełnili swe obowiązki wobec państwa za rok ub. Terminowo wykonali plany obowiązkowych dostaw żywności, mleka, ziemniaków i zboża. Sporo było w Przykopie takich, którzy pragnąc z honorem wypełnić swój patriotyczny obowiązek, nie czekali ustalonych planem terminów, lecz pierwsze ziarno (Ciąg dalszy na str. 2)

## W dniu otwarcia konferencji berlińskiej

(KORRESPONDENCIA WŁASNA AGENCJI ROBOTNICZEJ Z BERLINA)

W piękny, mroźny dzień zimowy rozpoczęła się — po pięcioletniej przerwie — konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw. Od ostatniej konferencji w roku 1949 minęły lata brzemienne w doniosłe wydarzenia. Agresywne siły w Stanach Zjednoczonych przesyły w tym okresie do jawnych przygotowań wojennych, jęcząc i zatrzymując atmosferę międzynarodową.

Konsekwentnej, czulnej polityce pokojowej Związku Radzieckiego, wzrosł siłę obozu pokoju zawładnęła ludzkość nie tylko to, że nie udało się imperialistom rozpaść awantu ry wojennej, lecz również to, że powstały warunki, które mogą ułatwić rozładowanie napięcia na świecie. I oto w Berlinie rozpoczęły się obrady czterech mocarstw.

Wielki był udział światowej opinii publicznej w przygotowaniu tej konferencji. Wobec nacisku opinii światowej, Państwa Zjednoczone nie mogłyby po prostu odrzucić wieloletniego radzieckiego programu pokojowego przewidującego dla

rozwiązywania spornych spraw drogę rokowań, a nie siły. Opinia publiczna uświadomiła sobie, że dojrzała sytuacja wymagająca rozwiązania dwóch doniosłych zagadnień naszych czasów: sprawy bezpieczeństwa w Europie i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie. Dojrzała sytuacja, w której konferencja powinna się przekształcić w konferencję pięciu mocarstw — z udziałem Chin Ludowych.

Jasne jest, że kluczowym problemem sprawy bezpieczeństwa w Europie jest kwestia niemiecka. I dlatego wybór stolicy Niemiec na miejsce obrad ma znaczenie symboliczne. Przejazdka po ulicach Berlina jest w istocie rzeczy — można powiedzieć — fizycznym zetknięciem się z kwestią niemiecką. Nienaturalne rozbiście tego miasta symbolizuje rozbiście Niemiec i napięcie w Niemczech.

Rzut oka na wygląd ulicy i na prąd obu części Berlina daje bezpośrednio wyobrażenie o rzeczywistych warunkach w podejściu do problemu nie-

mieckiego. W sektorze demokratycznym prasa stoi pod znakiem wzmoczonych żądań zawarcia traktatu pokojowego i zjednoczenia kraju na podstawach pokojowych i demokratycznych. A prasa zachodnioberlińska ze szczególnym uporem odpowiada na to: „armia europejska”. „Armia europejska” — to znaczy rozbiście Niemiec, a więc utrwalenie zarzewia wojny, to zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy.

Prasa demokratyczna woła o demilitaryzację, a prasa adnauerowska pisze z butą o 582 organizacjach wojskowych, hulających w Niemczech zachodnich. Nie jest przypadkiem, że właśnie teraz toczy się w komisjach Bundestagu debata nad ustawą o powszechnej służbie wojskowej w Trizonii.

Nie jest również przypadkiem, że boński minister finansów, Schaeffer, przedstawił w sobotę, 23 bm. budżet, którego zbrojowości charakter przebiega z każdej pozycji. Towarzysza temu zarówno otwarte ataki

# Aktyw Frontu Narodowego w całym kraju zapoznaje najszerze rzesze społeczeństwa z uchwałami IX Plenum

**Pierwszy w Polsce teatr satyryczny dla młodzieży powstaje w Warszawie**

WARSZAWA (PAP). Przy Teatrze Satyryków w Warszawie powstaje teatr satyryczny dla młodzieży pod nazwą „Kleks”.

Teatr „Kleks” — pierwsza tego rodzaju placówka w Polsce ma za zadanie dotrzeć do młodzieży w wieku od 11 do 16 lat, z programem satyrycznym, poruszającym różne nurtujące młodzież zagadnienia.

Otwarcie nowej sceny jest przewidywane na połowę lutego rb.

## z uchwałami IX Plenum

WARSZAWA (PAP). Aktyw Frontu Narodowego w całym kraju w dalszym ciągu zapoznaje najszerze rzesze społeczeństwa z zadaniami, jakie przed narodem polskim postawiło IX Plenum KC PZPR. Uczestnicy licznych zebrań organizowanych przez komitety Frontu Narodowego szczegółowo rozważają, jak i w jaki sposób w swoim zakresie przyczynić się mogą do szybszego podniesienia stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi.

W woj. poznańskim, najbardziej towarowym naszym okręgu rolniczym, już w ponad 600 gromadach radzili chłopi i gospodynie domowe na zebraniach, organizowanych przez komitety Frontu Narodowego nad możliwościami szybszego wprowadzenia w życie uchwał IX Plenum, podejmując równocześnie cenne zobowiązania zespołowe i indywidualne, zmie-

rzające do uruchomienia rezerw produkcyjnych w gospodarstwach rolnych.

Wiele uwagi poświęcają chłopcy i dziewczynki na zebraniach w miastach przez komitety Frontu Narodowego zebrań środowiskowe i dzielnicowe.

Ożywiony przebieg mają organizowane w miastach przez komitety Frontu Narodowego zebrań środowiskowe i dzielnicowe.

Wiele wniosków wysuwanych przez uczestników zebrań dzielnicowych dotyczy m. in. spraw bytowych mieszkańców.

# Budowa Pałacu Kultury i Nauki szybko postępuje naprzód

WARSZAWA (PAP). Silne mrozy jakie panują obecnie w Warszawie, nie zahamowały prac przy budowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina.

Wszystkie zasadnicze prace murarskie przy budowie zewnętrznych ścian Pałacu zostały zakończone. W szybkim tempie wykańcza się obecnie omurowywanie i wykładanie elewacji ceramiczną szczytowych partii części wysokościowej.

Równocześnie w sali kongresowej prowadzone są prace ciesielskie i betoniarские. Wykonano już małą kopułę nad znajdującą się w podziemiu salą, gdzie mieścić się będzie restauracja i bufet dla uczestników imprez, które odbywać się będą w sali kongresowej. Prowadzone są tu jednocześnie prace przy betonowaniu podłogi sali.

Poza tym poważnie zaawansowane są roboty przy wykańczaniu wnętrza teatru dramatycznego i części muzealno-widowiskowej Pałacu.

# Muzeum Lenina

Nawet ci, którzy tego dnia może po raz pierwszy w życiu znaleźli się w Krakowie — śląscy górnicy i hutnicy, mieszkańcy kieleckich i rzeszowskich wsi nie musieli pytać się o drogę prowadzącą na ulicę Topolową. Przez miasto płonące czerwienią flag, bielejące śniegiem, szły w kierunku pałacyku, gdzie mieści się Muzeum Lenina, tłumy ludzi. Delegacje robotnicze, długie kolumny młodzieży, dzieci w czerwonych harcerek chusteczkach związanych na szyi, przybysze z podkrakowskich wsi, budowniczości naszej nowej, potężnej huty, która dnia tego otrzymała nazwę „Huta imienia Lenina.

Trzy lata trwały prace związane z urządzeniem muzeum. Towarzysze z Wydziału Historii Partii prowadził żmudne prace w wielu archiwach i bibliotekach, poszukując wspomnień i publikacji z lat 1912—1914, w których Lenin przebywał w Polsce. Dzięki wielkiej pomocy Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina przy KC KPZR i Centralnego Muzeum Lenina w Moskwie zgromadzono wiele bezcennych materiałów i dokumentów, fotokopii i rękopisów, listów i notatek Lenina, oraz rzeźb i portretów Lenina wykonanych przez największych radzieckich artystów.

Przechodząc przez sale, poznajemy życie wielkiego twórcy pierwszego w świecie socjalistycznego państwa. Widzimy Go w gronie rodzinnym, przyglądamy się makiecie domu, w którym się urodził w Symbirsku, fotografii szkoły, do której uczęszczał. Młody Uljanow był niezwykle zdolnym i pilnym uczniem. Mówi o tym świadectwo dojrzałości, gdzie widzimy samego tylko celującego stopnie oraz złoty medal, którego kopia znajduje się w szklanej gablocie.

Leż nie tylko to charakteryzuje Lenina w tym okresie. Wy starcy przejrzej tytuły dzieł, które Go najbardziej pociągały. Należą do nich: „Kapitał” i „Manifest Komunistyczny”.

Z wielkim wzruszeniem patrzmy na pierwsze książki Lenina, który wydawał je pod pseudonimem — Włodzimierz Iljin. Szare, niepozorne, tekturowe okładki: miejsce wydania Petersburg, potem Genewa, Paryż... Dzieła Lenina zrodzone z nieruwej miłości do człowieka i nienawiści do krzywdy stały się dla milionów ludzi na całym świecie źródłem nieugiętej wiary w zwycięstwo sprawiedliwości nad krzywdą, źródłem, z którego czerpały i dziś czerpią hart do walki, ucza się jak walczyć i zwyciężać, jak pracować, by wolne życie stało się udziałem każdego człowieka pracy.

Historia życia Lenina, to historia partii, którą stworzył i wyprowadził, bohaterskiej KPZR. Postać i działalność Lenina wiążą się nierozdzielnie ze zwycięską walką toczoną przez partię bolszewicką przeciw wrogom klasy robotniczej, którzy usiłowali oderwać ją od mas, by ją ostatecznie unicestwić. Ogień w tej walce była m. in. leninowska „Iskra”, były pamiętne uchwały II Zjazdu SDPRR. Podczas tego zjazdu, na którym skryształizowała się partia nowego typu, partia bolszewicka, Lenin pilnie sporządzał notatki. Możemy ich fotokopie oglądać w krakowskim muzeum. Duży margines, drobne wyraźne pismo. Jedne zdania podkreślone grubą linią, inne zaznaczone wielkim krzyżykiem. W notatkach tych najczęściej powtarzają się słowa: „Suzenije kruga” — zacieśnienie koła..., aby objęło ono wyłącznie awangardę proletariatu ludzi najbardziej uświadomionych, najbardziej jednomyślnych, najbardziej jednomyślnych celów, organizacji, żelaznej dyscypliny; zwarcie szeregów partii, wzmocnienie partii, o które tak bezkompromisowo walczył Lenin na II Zjeździe, rozbijając wrogie teorie tych, którzy nie doceniali roli i znaczenia partii, którzy chcieli ją roztopić w masie, uczynić z niej organizację, wlokącą się w ogonie mas, niezdołną do kierowania rewolucyjną walką.

Zwyciężyła myśl leninowska. Partia bolszewicka stanęła na czele wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych, zbrojna w oręż nauki Marksa — Lenina poprowadziła proletariat Rosji na barykady rewolucji 1905 roku. Czerwone chorągiewki symbolizujące robotnicze demonstracje, strajki, zbrojne starcia pokrywają gęsto mapę imperium carskiego. Za przykładem rosyjskiej klasy robotniczej idą robotnicy Warszawy, Łodzi, Za głębia. SDKPiL wzywa: „Robotnicy! Nie bądźmy ostatnimi w tej walce, jaką lud robotniczy całej Rosji stoczyć musi z rządem cara. Od solidarnej walki ludu roboczego w Rosji i w Polsce zależy, aby urzęczywistniona została wolność polityczna dla ludu”. Rozgorzały „na naszej ziemi rewolucyjnej walce styczniowej. W czerwcu wyrosły barykady na ulicach Łodzi. Lenin, ogromnie interesujący się polskim ruchem robotniczym, wysoko ocenił te wystąpienia, pisząc: „W Polsce i na Kaukazie ruch wyróżnia się ogromną zaciętością...”. Polska i Kaukaz dały przykład walki na wyższym już poziomie, gdzie proletariat zaczął występować częściowo uzbrojony, gdzie wojna przybrała formę przewlekłą”.

W muzeum, zwłaszcza w salach poświęconych specjalnie walce polskiej klasy robotniczej o wyzwolenie narodowe i społeczne, o socjalizm — często przewijają się dokumenty, świadczące o tym, jak troskliwie, po ojcowsku pomagali Leninowi swą krytyką, swymi wskazaniem polskiemu proletariowi.

Wielkie bogactwo materiałów, które mieszczą się w nowo otwartym Muzeum Lenina w Krakowie, nie pozwala opowiedzieć o wszystkim co tu zawarto. Zatrzymajmy się więc jeszcze tylko kilka chwilek w sali, gdzie znajdują się dokumenty, zdjęcia i obrazy ze szczególnym wzruszeniem oglądane przez zwiedzających Muzeum, materiały dotyczące pobytu i działalności Lenina w Polsce, w latach 1912—1914, gdy gościł w Krakowie i Poroninie.

Listy Lenina do Gorkiego, listy Nadieżdy Krupskiej — niektóre pisane po polsku, pierwsza strona pisma „Naprzód” z artykułem omawiającym odczyt Lenina wygłoszony w Krakowie w sali przy ul. Szewskiej nr 16 pt. „Rosja a współczesny ruch robotniczy”.

W latach, jakie dzieła nas od tego historycznego momentu, polski ruch robotniczy krzepł i rozwijał się w walce. przyswajał sobie wielkie nauki Lenina — o rewolucji proletariackiej, o sojuszu robotniczo-chłopskim, o dyktaturze proletariatu, o budownictwie socjalistycznym. Partia Lenina, ojczysta Lenina pomogły nam przepędzić najeźdźców, zburzyć ustrój wyzysku, wyzwolić uciskanych i wyzyskiwanych w naszym kraju.

Dziś z Leninem, z leninizmem łączymy to wszystko co się rodzi, co rozkwita, co jest dziełem rąk nowego, socjalistycznego człowieka. I właśnie dlatego nad najmłodszą i najwspanialszą nową polską hutą rozjarzyły się litery „Huta imienia Lenina”, i dlatego imię Lenina powtarzane jest z głęboką czcią i dumą przez budowniczych gigantycznego Kombinatu. „Dlatego też — mówił towarzyszy Bierut — imię Lenina — genialnego koryfeusza teorii marksistowskiej i nfe złomnego, ofiarnego, żarliwego, natchnionego wodza mas pracujących całego świata, nieśmiertelnego twórcy pierwszego w świecie państwa robotników i chłopów, plomienego bojownika o wyzwolenie wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych jest tak serdecznie i niewymownie bliskie, drogie i niezapomniane dla nas i dla coraz liczniejszego setek milionów ludzi pracy we wszystkich zakątkach naszego globu.

J. K.

# Ukończymy zbożowe rozliczenia z państwem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

odstawili Ojczyźnie. Gromada Przykop z pewnością wykonałaby plan dostaw zboża w 100 proc. jako jedna z pierwszych, gdyby nie paru kuliaków usiłujących od samego początku skupu złośliwie hamować dostawy. Takim najbardziej zatwardziałym opieszalcem jest tu po dziś dzień Franciszek Paź oraz dotrzymująca mu kroku Karolina German. Oni to do tej pory nie pokwapili się wyrównać długu wobec państwa. A zaległości ich są poważne. Obydwoje wykonali obowiązkowe dostawy zboża zaledwie w 50 proc. Pozostałe 50 proc. nadal figuruje na ich koncie jako zaległości z roku ub.

Przy każdej GRN powołana została specjalna komisja, mająca czuwać nad rozliczeniem każdego zalegającego z dostawami zboża i z końcówkami. Należy więc dokładnie zbadać możliwości każdego zalegającego z dostawami chłopca.

Walkę trzeba doprowadzić do końca. Nie może być ani jednego małego czy średniorolnego chłopca dłużnego państwu, chociażby najmniejszą ilość zboża. Trzeba energicznie zwalczać opór kulaka, usiłującego przy pomocy najrozmaitszych wykrętów wymigać się od podstarżowego obowiązku.

Powiat rzeszowski posiada jeszcze poważne zaległości w obowiązkowych dostawach zboża. Do wyrównania ma jeszcze ponad 100.000 kg. Najwięcej zalegają gminy: Tyczyn — 37.000 kg, Czudec — 20.000 kg, Hyżne — 11.000 kg, Raclawówka — 10.000 kg i gmina Rzeszów — 10.000 kg. Najmniejsze zaległości mają chłopcy z Błażowej 382 kg.

Gmina Trzebownisko ma je-

szcze odstawić ponad 1.500 kg zboża. Niewiele brakowałoby do zlikwidowania zaległości, gdyby gromada Zaczernie wszystko odstawiła. W Zaczerniu Tadeusz Pokrzywa nie sprzedał państwu 220 kg, Piotr Paszak 58 kg. Z tych drobnych zaległości rosną olbrzymie, sięgając setek i tysięcy kilogramów.

Więcej, bo około 4.500 kg nie odstawiła gmina Słocina. Prawie całość tego przypada na gromady: Krasne i Malawa. Jan Tracz z Krasnego winien państwu 618 kg zboża, a Helena Balchan 218 kg. Znani są w tych gromadach chłopcy, którzy odstawiли zboże zgodnie z zaplanowaną dla nich ilością. To jest dowodem ich prawdziwego patriotyzmu.

Na nich powinni się wzorować: Pokrzywa, Paszak, Tracz, Balchanowa i inni zalegający dotąd ze zbożem.

# Objawy kryzysu i wzrost bezrobocia w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska nadal zamieszcza wiele artykułów i wiadomości na temat objawów kryzysowych w gospodarce Stanów Zjednoczonych.

Tygodnik „Business Week” w numerze z 23 stycznia podaje, że w tygodniu, który skończył się 16 bm, wskaźnik produkcji przemysłowej spadł o dalsze trzy punkty i wynosił 123,7 wobec 126,4 w tygodniu poprzednim. W połowie grudnia wskaźnik ten wynosił 127,5.

Spadła również produkcja zakładów hutniczych. Spadek produkcji i obrotów

handlowych wpływa ujemnie na pracę transportu kolejowego.

Tygodnik „United States News and World Report” stwierdza, że „szybki wzrost bezrobocia w Stanach Zjednoczonych jest niewątpliwie dowodem spadku aktywności gospodarczej”. Kierownictwo kongresu przemysłowych związków zawodowych (CIO) stwierdza, że w styczniu br. liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych jest dwukrotnie wyższa od liczby bezrobotnych w lecie 1953 r. Szczególnie szybki wzrost bezrobocia nastąpił w ostatnich kwartale ubiegłego roku.

# W dniu otwarcia konferencji berlińskiej

(Dokończenie ze str. 1)

prasy bońskiej na Francję jak i na Polskę.

EVG („armia europejska”) — oto niezmienny cel pruskich militarystów. I mimowolnie odślonił charakter EVG tygodnik zachodnio-niemiecki „Der Spiegel”, stawiając walkę o realizację „armii europejskiej” na jednej płaszczyźnie z hitlerowskim hasłem „Lebensraum”, a więc EVG, to program „Lebensraum” w obecnych warunkach.

Wspomniany wyżej tygodnik ma jednak — przyznać trzeba

zastrzeżenia wobec „armii europejskiej”. Zarzuca on Adenauerowi i Dullesowi, że zbyt brutalnie, bo „młotem parowym” chcą wbić ostrze „armii europejskiej” w ciało Europy. Ta metoda nie odpowiada partnerom Adenauera. W niektórych kołach Paryża istnieje tendencja preferowania „armii europejskiej” znieczulającymi, mniej brutalnymi metodami.

Tak czy owak — chodzi tu o posunięcie niebezpieczne dla Europy. Uświadamia to sobie opinia publiczna w krajach zachodnio-europejskich i także w Niemczech — w całych Niemczech.

Stąd wyraźny ferment w Bonn. Rozpoczął się on w przededniu konferencji berlińskiej i pogłębia się. Widać rozbieżności w łonie samych partii popierających Adenauera. W CDU (partia Adenauera) krytykuje się rząd boński za to, że cały ciężar swej polityki oparł na „armii europejskiej”. A jeśli ta podstawa runie? — zapytują z niepokojem w Bonn.

Przez pokryte śniegiem ulice idziemy na konferencję prasową w Berlinie zachodnim. Wzrok ślizga się po kioskach, upstrzonych ilustrowanymi piśmami. Dzienników demokratycznych tu nie ma. Są one zakazane w Berlinie zachodnim. W pobliżu stacji benzynowej zwraca naszą uwagę młody człowiek. W zgrabiały od zimna palcach trzyma on zwiniętą w czworo gazetę i czyta uważnie. Ocieramy się prawie o niego i spoglądamy ukradkiem. Młody Niemiec czyta oświadczenie Molotowa, złożone po przyjeździe do Berlina. Czyta je w jednym z dzienników demokratycznych, którego nazwa nie jest widoczna.

Słowa Molotowa, choć zostały w prasie zachodnio-berlińskiej podane w formie zniekształconej, docierają jednak do świadomości opinii publicznej w całych Niemczech i rzucają snop światła na istotny sens i cele konferencji berlińskiej.

Michał Hofman

# Ze świata

NOWY JORK

Jak wynika z doniesień prasy w Kanadzie wzmagają się ataki reakcji na demokratyczne prawa mas pracujących.

Rząd prowincji Quebec, w której — według oficjalnych danych — znajduje się 1/3 wszystkich bezrobotnych Kanady, przetworzył w Zgromadzeniu Ustawodawczym dwie nowe ustawy antyrobotnicze.

RZYM

Dziennik „Avanti” zamieszcza wiadomość z Teheranu, że jak wynika z informacji pochodzących z autorytatywnych źródeł, projektowany układ wojskowy między Turcją i Iranem jest już niemal gotowy i wkrótce zostanie zawarty w formie tajnego porozumienia.

RZYM

Dziennik „Unita” donosi, że w Montorio al Romano, (prowincja Teramo) oddziały policyjne dokonały napaści na manifestację robotniczą, zorganizowaną na znak protestu przeciwko decyzji administracji zakładów „Termini” zwolnienia z pracy 1.700 robotników. Kilku manifestantów odniosło rany.

BERLIN

Demokratyczna prasa niemiecka komentuje szeroko fakt demaskowania pełnomocnika rządu bońskiego na konferencję berlińską, prof. Grewego, jako zbrodniarstwa wojennego. Dzienniki jednocześnie stwierdzają, że okoliczność, iż Adenauer postawił na czele delegacji zachodnio-niemieckiej osobnika o tak bogatej przeszłości hitlerowskiej jak prof. Grewe, stanowi nieśluszną prowokację.



# Sezonowi pracownicy

Pracownicy Gminnej Spółdzielni w Grabownicy pow. B.-zów głęboko przeżywają poszczególne pory roku. Wiosną marzą, a jesienią i zimą przesypiają. Jak nie wierzyć, przeczytajcie.

Była wiosna 1952 roku. Pachniały bzy i jasminy, splewały skowronki. Nic dziwnego, że wiosna zawróciła pracownikom GS-u w głowie. Zeby nie mieć zbędnych rewanatów w magazynach, kwalifikowane ziarno siewne — jęczmień rozprawdzili nie na siew, lecz na karmę dla świń. Jęczmień świńnie zjadły, a rolnicy poobsewiali pola byle jakim ziarnem.

Zimą 1952 roku pracownicy GS przespałi i nie pościągali wypożyczonego wiosną jęczmienia. I tak już zostało. Dotąd pracownicy GS w Grabownicy nie wiedzą komu wypożyczyli jęczmień i czyje świńce go zjadły. Nawet nie próbują tego dojść, a zapytać ich o to — milczą.

Zbliża się znowu wiosna, a z nią wiosenna akcja siewna. Prezydium GRN musi dopilnować, by pracowników GS-u w Grabownicy znowu nie oszołomiło wiosenne powietrze i by znów siewnym zbożem nie podkarmiali świń. A przy okazji warto, by pomyśleli o tych 8.000 kg wypożyczonego jeszcze wiosną 1952 roku jęczmienia.

Według koresp. K. Bodziocha sad

Z wojewódzkiej narady aktywu partyjno-gospodarczego

# Rozwijać i pogłębiać dyskusję przedzjazdową

Trzeci miesiąc trwa już dyskusja przedzjazdowa. W toku realizacji wytycznych IX Plenum KC naszej partii wzmocniła się więź między organizacjami partyjnymi a bezpartyjnymi. Dążenia partii do szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących zostały podchwyczone przez klasę robotniczą, przez szerokie rzesze pracujących chłopów, przez wszystkich, którym droga jest sprawa umocnienia i dalszego wspólnego rozwoju budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Na ostatnio odbytej wojewódzkiej naradzie aktywu partyjno-gospodarczego I-szy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego partii towarzyszy ŁASZEWICZ wskazywał na konieczność pogłębienia dyskusji przedzjazdowej mówiąc o przykładach wzmocnionego czynu załóg robotniczych „Sanowagu”, Fabryki Maszyn do Szycia w Przemyslu, „Lnianki” w Krośnie, poszczególnych wydziałów huty Stalowa Wola i wielu innych zakładów, które w wyniku podjętego Czynu Przedzjazdowego wykonały przed terminem zadania czwartego roku planu sześcioletniego. Podobnie nie małe wyniki osiągnęła wieś rzeszowska, podejmując liczne zobowiązania produkcyjne, ujawniając ukryte rezerwy i wykorzystując możliwości rozwoju gospodarki rolnej.

Jakże godnym uwagi i podkreślenia jest fakt, iż pracownicy huty Stalowa Wola w trosce o usprawnienie produkcji, w ciągu ostatnich miesięcy złożyli ponad 4.000 wniosków racjonalizatorskich, a więc przeszło dwukrotnie więcej niż w poprzednich latach, licząc od wyzwolenia kraju spod okupacji hitlerowskiej. W okresie dyskusji przedzjazdowej znacznie wzrosła kierownicza rola naszych organizacji partyjnych i rozszerzył się wpływ na bezpartyjnych, którzy pełnym zaufaniem darzą poczynania partii i z zapałem włączają swe wysiłki do realizacji nakreślonych zadań, zawartych w tezach przedzjazdowych. W ciągu zaledwie kilku tygodni przyjęto 1.757 kandydatów do partii i utworzono 67 nowych grup kandydackich. Ze wzrostem szeregów organizacji partyjnych nastąpił również znaczny wzrost organizacji młodzieżowych. Od listopada ub. roku do 8 bm. przyjęto ponad 7.900 zetempowców i utworzono 194 nowych kół w gromadach i zakładach pracy. Jest to najlepszym dowodem umocnienia tak organizacji partyjnej jak i zetempowskiej oraz wyrazem dalszego podniesienia świadomości mas pracujących i wzrostu zaufania do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wśród chłopów mało i średniorolnych z żywym zainteresowaniem spotkało się z prowadzonymi szkoleniami rolniczymi. Uzyskane wiadomości przyniosły im na lepsze niż dotychczas zagospodarowanie ziemi i rozszerzenie hodowli, w 87 gromadach powiatu Jarosławskiego zorganizowano konkursy hodowlane. Sięć tych grup hodowców nadal się rozszerza. Jakże cenne są podejmowane przez chłopów pracujących zobowiązania podniesienia wydajności z za wskazaniem sposobów, zapewniających lepsze plony poprzez mechanizację prac rolnych, racjonalną uprawę i nawożenie roli oraz intensywną pracę w oparciu o naukowe metody. Ile korzyści przyniesie naszemu rolnictwu należyte przechowywanie obornika i gnojwki, przygotowywanie przym kompostowych, a więc wykorzystanie tych rezerw, które czę-

stość z braku zrozumienia były pomijane.

**Słuszne wnioski w dyskusji należy w pełni realizować**

W ślad za zwiększonym zainteresowaniem chłopów mało i średniorolnych gospodarką rolną, aparat rad narodowych i gminnych spółdzielni winien nadążać z zabezpieczeniem i realizacją przedstawianych wniosków, pomagać w podniesieniu produkcji gospodarstw rolnych na wyższy poziom, a co najważniejsze reagować natychmiast na słuszne skargi i zażalenia, aby wskazane trudności i popełniane błędy jak najszybciej usunąć. W wielu gromadach nie podjęto jeszcze zobowiązań — dowodzi to słabości pracy aktywu gminnego, który nie zawsze dociera do najbardziej potrzebujących. A chłop pracujący oczekuje na wyjaśnienie im niezrozumiałych spraw, żądając pomocy w opracowaniu i realizacji zobowiązań i tego wymagają od aktywu na swych zebraniach. Toteż rozwijając i pogłębiając dyskusję przedzjazdową, najpilniejszym zadaniem aktywu partyjnego w gminach jest dotrzeć do tych gromad i włączyć ich mieszkańców do ogólnonarodowego czynu.

Brak jest jeszcze w radach narodowych gospodarskiej troski o zapewnienie możliwości rozwoju tak gospodarstw spółdzielczych, jak i indywidualnych. W pow. lubaczowskim jest ponad 1000 ha odłogów. Podobnie jest i w powiatach położonych w części południowej naszego województwa. Ziemia ta czeka na zagospodarowanie i oddanie jej do użytku zespołom uprawowym. W związku z tym zachodzi konieczność wzmocnienia akcji przesiedleńczej z powiatów o znacznym zaludnieniu. Rodziny osadników napotkać powinny na pieczołowitą opiekę i pomoc, gdyż bywa tak niejednokrotnie, iż po przeniesieniu osadników nikt już więcej nie interesuje się nimi. Ten obowiązek szczególnie spoczywa na aparacie rad narodowych.

**Gdy potrzeby pracujących chłopów są pomijane...**

Troska o pełne zaspokojenie potrzeb pracujących chło-

pów, spoczywa przede wszystkim na gminnych spółdzielniach „SCH”. Tymczasem w niektórych sklepach GS kupujący nie może zapoznać się w artykuły pierwszej potrzeby. I tak np. w Nozdrzu i sąsiednich gromadach zawsze brakuje towarów niezbędnych w gospodarstwie domowym. Napojów alkoholowych w tym GS-ie nigdy jednak nie zabraknie. Gdy tak bliżej popatrzeć na zapotrzebowanie sklepów, to ujawnić można i takie fakty. Jakże miały miejsce w PZGS w Brzozowie, którego pracownicy plan finansowy wykonali, rozprawdzając w większej ilości... wódkę i piwo, a zaniedbując właściwe wykonanie planu obrotów towarowych bardziej potrzebnymi artykułami dla pracującej wsi.

Podobne zaniedbanie i lekceważenie potrzeb konsumenta, stosowanie kumoterstwa w rozdziale artykułów poszukiwanych, zanotować można w PZGS w Ustrzykach i w wielu innych powiatach. Czy tak powinien pracować aparat handlowy, powołany do prowadzenia nie tylko sprzedaży detalicznej, ale oddziaływania na rozwój gospodarstw rolnych poprzez kontraktację roślin przemysłowych, zapewnienie dostaw maszyn i narzędzi rolnych oraz nawozów sztucznych? Zle pracująca gminna spółdzielnia stanowi hamulec na drodze rozwoju wsi, odstrasza mało i średniorolnych chłopów od organizowania spółdzielni produkcyjnych i podkopuje zaufanie do władzy ludowej i partii. Na licznych zebraniach gromadzkich chłop zalał się na pomijanie ich potrzeb i wykazywał błędy w pracy GS oraz stawiając konkretne wnioski celem usprawnienia działalności aparatu handlowego i poszczególnych sklepów. Te wnioski i skargi nie powinny pozostać bez echa.

**W codziennej i systematycznej pracy umacniać sojusz robotniczo-chłopski**

Jedną z form pogłębienia i umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego jest praca ekip łączności. Członkowie ekip robotniczych z „Sanowagu” i WSK Mielec mogą poszczycić się w swej pracy osiągnięciami — dopomogli chłopom pracującym w kilku gromadach pow. sanockiego

i mieleckiego do utworzenia spółdzielni produkcyjnych. Nie wszędzie jednak ekipy umiejętnie łączą występy artystyczne z pracą polityczno-wyjaśniającą — stwierdził tow. Frank — kierownik Wydziału Propagandy RW PZPR. — Winię ponoszą w tym wypadku także komitety powiatowe partii, które nie wpływają na polepszenie pracy ekip i w sposób niedostateczny im pomagają. Robotnicy często przynosili skargi i wnioski mieszkańców gromad do komitetu powiatowego, ale często wniosków tych nie rozpatrywano, a spraw nie załatwiano, zrażając tym członków ekip do powtórnego wyjazdu do tej samej gromady.

Abym właściwie ustawić w pracy ekipy łączności, należałoby każdej z nich przydzielić jedną lub najwyżej dwie gromady. Wówczas towarzysze z zakładów pracy lepiej poznają gromadę i zachowując ciągłość w swej pracy, przyczynić się mogą do udzielenia chłopom mało i średniorolnym stałej pomocy i do rozwinięcia wśród nich pracy masowo-politycznej.

Starsi i młodzież wiejska z zapałem garną się do nauki, pragną uczestniczyć w życiu kulturalno-oświatowym. Świadczą o tym przykłady z przodujących gromad, jak np. Brzeźnicy w pow. debickim, Hrzejówic w pow. przeworskim i innych, w których świetlice organizują konkursy czytelnicze i prowadzą zespoły artystyczne. Na terenie województwa jest ogółem 600 świetlic gromadzkich, gdyby jednak wszystkie pracowały należycie — to wyniki byłyby naprawdę imponujące. Tymczasem świetlice w niektórych gromadach są zaniedbane, często zamieniano je na magazyny i trzeba byłoby dopiero dyskusji przedzjazdowych, aby wskazać aktywowi gminnemu na te fakty. W wielu świetlicach nie ma potrzebnego sprzętu, a jeśli nawet jest, to lokal zaniedbany, nieoparty i pozbawiony opieki, nie zachęca do pracy świetlicowej. A przecież właśnie te świetlice potrzebne są teraz na prowadzenie kursów szkolenia rolniczego. Aktywu partyjny często przechodził obojętnie obok zaniedbanej lub zamkniętej na cztery spusty świetlicy i nie usiłował nawet dopomóc młodzieży w ożywieniu pracy kulturalno-oświatowej. Wie-

skie kino stałe w Baranowie napotyka na poważne trudności, gdyż zamiast udzielić pomocy, Prezydium Gminnej i Miejskiej Rady Narodowej dla zapewnienia sobie spokoju, proponuje pracownikom kina zlikwidowanie lub przeniesienie gdzie indziej tej placówki kulturalnej. Innego zdania natomiast są mieszkańcy Baranowa i okolicznych gromad, ale z ich głosem „aktywiści” już się nie liczą. A przecież zaspokojenie potrzeb kulturalnych ludności wiejskiej, jest ujęte w tezach przedzjazdowych.

**Więcej troski o kadry PGR I POM**

W państwowych gospodarstwach rolnych i ośrodkach maszynowych przeważającą część załóg stanowi młodzież. W okresie zimowym czas wolny od pracy należałoby wykorzystywać na szkolenie zawodowe i ideologiczne traktorzystów i członków brygad polowych i hodowlanych. — Tymczasem ani organizacje partyjne i związkowe, ani dyrekcje zespołu lub ośrodka nie troszczą się o zorganizowanie kursów szkoleniowych, a chociażby o należyte zorganizowanie życia świetlicowego. Jest to bardzo ważne zadanie, jakie stoi zwłaszcza przed państwowymi ośrodkami maszynowymi, gdyż właśnie pracownicy ośrodka mają oddziaływać na rozwój i umocnienie spółdzielni produkcyjnej i prowadzić pracę polityczno-uświadamiającą wśród chłopów gospodarujących indywidualnie.

Członkowie komitetów założycielskich w wielu gromadach naszego województwa, właśnie z braku pomocy aktywu gminnego i powiatowego zasklepili się w swym gronie i nie prowadzą dalszej pracy uświadamiającej wśród swych sąsiadów. Dlatego też i ilość spółdzielni produkcyjnych nie wzrasta. Na naradzie aktywu towarzysze wskazywali na konieczność upowszechnienia osiągnięć przodujących spółdzielni produkcyjnych i prowadzenia systematycznej pracy polityczno-uświadamiającej w gromadach, gdzie istnieją grupy chętnych i komitety założy-

cielskie, aby dopomóc aktywowi gromadzkemu do zorganizowania gospodarstwa zespołowego.

**O terminowy siew i pełne rozliczenie się z państwem z obowiązkowych dostaw**

Już teraz aktyw partyjno-gospodarczy, obradujący na wojewódzkiej naradzie, omawiał przygotowania do wiosennej akcji siewnej, wskazując niedociągnięcia jakie istnieją w niektórych ośrodkach maszynowych i państwowych gospodarstwach rolnych, a zwłaszcza w przeprowadzaniu remontu maszyn rolniczych. Słusznie więc już teraz mówiono o brakach w przygotowaniu ziarna siewnego, nawozów sztucznych, aby czynnikiem odpowiedzialnym przypomnieć o ich zadaniach na długo przed rozpoczęciem prac polowych i tym samym zabezpieczyć pełne i należyte przeprowadzenie siewów wiosennych.

Omawiając zadania, jakie stoją przed aktywem partyjno-gospodarczym w przygotowaniu do wiosennej akcji siewnej, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego towarzyszy JEDRYSZCZAK wskazał na istniejące niedociągnięcia. W państwowych gospodarstwach rolnych są jeszcze sterty niemłóconego zboża. Najgorzej przeprowadzają omloty zespoły PGR w Radyminie, Nehrybce i Horyńcu, które na skutek złej organizacji pracy nie nadążają z robotą. W wielu innych zespołach nie młócono zboża na paszę i siew wiosenny. A zapewnienie już teraz w odpowiedniej ilości i jakości ziarna siewnego, jest pilnym zadaniem. Nie można zmannować ani jednego kilograma ziarna, jak również nie można pozostawiać odłogiem kawałek ziemi, która mogłaby zostać uprawiona i obsiana.

Są jeszcze gospodarstwa indywidualne, które nie w pełni wywiązały się z dostaw towarowych wobec państwa. Pełna realizacja planu skupu zboża uzależniona jest właśnie od pracy aparatu rad narodowych i aktywu partyjnego, który powinien dołożyć wszelkich starań, aby dotrzeć do zalegających, zbadać przyczyny niewywiązania się z obowiązków i doprowadzić do ostatecznego uregulowania zaległości. Największą trudnością realizacja dostaw obowiązkowych napotyka właśnie w tych gromadach, gdzie organizacje partyjne słabo pracowały a wpływem wroga klasowego ulegali niektórzy chłopcy mało i średniorolni.

Nad państwowymi ośrodkami maszynowymi przyjele ostatnio szefostwo wszystkie większe zakłady przemysłowe. Od załóg robotniczych, od ich pomocy pracownikom ośrodków w przeprowadzeniu remontu maszyn, zależeć będzie również usprawnienie pracy przy omlotach i planowe rozpoczęcie siewów wiosennych.

Na każdym kroku jest sporo spraw do załatwienia. Nie wystarczy jednak rejestrować faktów i wniosków wysuwanych w toku prowadzonej dyskusji przedzjazdowej, ale trzeba koniecznie doprowadzić do usunięcia zł, które utrudnia rozwój naszego budownictwa, trzeba wykazać gospodarską troskę o dobro społeczne, nie pomijając ani jednej słusznej inicjatywy oddolnej, tak, aby zabezpieczyć i przyspieszyć wzrost stopy życiowej mas pracujących.

## To zadecyduje o plonie...

Żywna przesyłka. Półlitrowa butelka ze zbożem, szczególnie zatkana korkiem i zalakowana oraz torebka z zawartością około 1 kg zboża — wszystko to starannie opakowane i związane sznurkiem. Nadawca tej przesyłki — PGR Bachorz zespół Widacz. Odbiorcą — Wojewódzka Stacja Oceny Nasion w Przemyslu.

Prawie w każdy dzień podobne przesyłki wędrują do wspomnianej stacji. Przesyłane są tutaj przeróżne nasiona celem zbadania ich czy nadają się do wiosennych siewów. Zanim jednak ocena taka będzie wydana na przesyłane nasiona przejdą swoją kolejkę w kilku pokojach Stacji Oceny Nasion. Najpierw przesyłka zostaje wpisana do książki wpływów.

W dalszej wędrowce badane nasiona poddaje się kielkowaniu. Grubsze nasiona jak bobik czy fasola kielkują w kielkownikach piaskowych — specjalnych naczyniach z wilgotnym piaskiem. Próba kielkowania drobnych nasion odbywa się w tzw. kielkownikach duńskich. Samo kielkowanie odbywa się w termostatach — w dużych specjalnie ogrzewanych „szafach”. W określonym terminie dla poszczególnych gatunków roślin następuje kielkowanie i wtedy dopiero obliczana jest energia kielkowania, która decyduje o tym, czy dane nasiono nadają się do siewu czy też nie. Wyniki poszczególnych badań dokładnie zapisywane są przez poszczególnych pracowników stacji prowadzących próby na specjalnej karcie, która wędruje wraz z nasionami. Na biurku inż. Janusza Bębna leży właśnie jedna z tych kart. Pszenica jara z go spodarstwa PGR Medyka. Czyśćność 99,6 proc., zawartość wody 12,5 proc. i energia kielkowania 98,33 proc. Cała partia

pszenicy w ilości 10 ton została zakwalifikowana do siewu. Ostka Kleczewska z RZS „Młodzież” z Wietlina i również zakwalifikowana. Takim ziarnem można siał pewnie. Nie ma się czego obawiać, że nie powschodzi, że plon będzie niski.

Niewiele czasu dzieli już nasze rolnictwo od wiosny, a przecież z wiosną czekają nowe zadania wzrostu produkcji — postawione w tezach IX Plenum KC PZPR. Zdają sobie sprawę z tej powagi zadań postawionych przed naszym rolnictwem pracownicy Stacji Oceny Nasion. Ich żmudna praca ma poważne znaczenie.

W kilku zaledwie pokojach umebowanych kielkownikami, fermentami i innymi naczyniami i przyrządami (często dla laika o trudnej do zrozumienia nazwie) widać pracę. Wyniki tej pracy sprowadzają do krótkiego orzeczenia — zakwalifikowano, lub też nie — jednak w gruncie rzeczy w najważniejszym stopniu decydują one o przyszłych plonach.

Nie docenia tego jednak wiele dyrekcji zespołów PGR, zarządów spółdzielni produkcyjnych jak również nie doceniają chłopów gospodarujących indywidualnie. Niewiele w okręgu przemysłowym PGR jest takich gospodarstw jak Medyka czy Bachorz. Nieliczne są także zarządy spółdzielni produkcyjnych w naszym województwie jak w Wietlinie I, który to zarząd wysłał do Stacji Oceny Nasion ziarno siewne.

Nie pocieszającym zjawiskiem jest fakt, że z usług Stacji nie korzystają chłopcy. Koszt dokładnej analizy, badanie — czystości, wilgotności, energii kielkowania, dorodności, zapachu, koloru, polysku — wynosi 15 zł. Zbadanie tylko samej siły kielkowania kosztuje 4 zł. Warto więc za niską cenę przekonać się czy zboże przeznaczone do siewu może być użyte bez szkody dla przyszłych plonów. Tym, powinny się zająć Prezydium GRN, aby przekonać chłopów i zachęcić ich do korzystania ze Stacji Oceny.

Ważne zadania stoją przed aparatem agronomicznym PGR-ów i POM-ów. Agronomowie muszą dopilnować terminowego wysyłania zboża do Stacji Oceny. Wiosna z każdym dniem bliżej i trzeba ją powitać gotowością do siewów — trzeba za czasami przygotować odpowiedni materiał, bo ten zadecyduje o przyszłych plonach.

### Chłopi gromady Nowa Wieś na cześć II Zjazdu partii

Na zebraniu gromadzkim chłopcy z Nowej Wsi (gmina Trzebownisko) podjęli dla uczczenia II Zjazdu partii szereg zobowiązań.

W ramach podjętych zobowiązań dokonają oni wpłat na ubezpieczenie w 100 proc. jeszcze w bieżącym miesiącu, a do końca lutego wywiążą się z pozostałych świadczeń finansowych.

Ponadto podjęli oni długofalowe zobowiązanie, w którym postanowili wypełnić przed terminem obywatelskie dostawy na rok 1954. W realizacji podjętych zobowiązań pomagają im w dużym stopniu wydawane „Biyskawice”.

W. Bał

## PODOBAŁA SIĘ NAM BAJKA „Dziadek Mróz” i kukielki — piszą dzieci z Przewrotnego

Zaproszone na choinkę noworoczną przez koleżanki i kolegów z Rzeszowa dzieci z Przewrotnego napisały do nas o swoich wrażeniach.

Spełniając Wasze życzenia, najmilszy Czytelniku, drukujemy dzisiaj Wasz list.

„Pragniemy, aby tych kilka słów płynących z głębi naszych małych serduszek przeczytało wiele osób.

Jeszcze żaden Nowy Rok nie był dla nas tak miły jak 1954. Mieszkamy daleko od miasta. Wiemy, że dzieci w mieście spędza czas inaczej. Miasto myśli jednak o nas. Zaproszono nas na noworoczną choinkę do Rzeszowa. 20 przedowników namki polecało 31 grudnia ubiegłego roku specjalnie przy-

slanym autobusem do Rzeszowa. Bawiliśmy się pięknie. Szczególnie podobały się nam kukielki, które widzieliśmy po raz pierwszy.

Otrzymałyśmy także drugie zaproszenie od Rzeszowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego w Rzeszowie 10 stycznia przyjechały po nas piękne „Warszawy” i zawiozły nas do świetlicy RPZB. Było nam tam dobrze, wszyscy otaczali nas serdeczną opieką i doświadczyliśmy wiele miłych chwil.

Podobała się nam bajka ślicznie odgrywana przez dorosłych „Dziadek Mróz” — czytał nam, a bawił się dalej przedownikami namki. Prawdziwą niespodzianką były po-

darki w postaci ksiątek i słodczy. Do domu wracaliśmy z myślą, że będziemy jeszcze lepiej się uczyć.

Organizatorom noworocznej choinki z Wydziału Oświaty oraz Rzeszowskiemu Przemysłowemu Zjednoczeniu Budowlanemu w Rzeszowie składamy szczerze podziękowania za sprawienie nam tak miłej niespodzianki i przyrzekamy, że będziemy się pilnie uczyć, by później dobrze pracować dla Polski Ludowej”.

KOŁKO POLONISTYCZNE W PRZEWROTNEM

### PIERWSZA REJESTRACJA ROCZNIKA 1936

W dniach od 15 do 28 bm. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie — Wydział Wojskowy przeprowadza pierwszą rejestrację mężczyzn przedpoborowych urodzonych w roku 1936.

Osoby podlegające rejestracji winny zgłosić się w Prezydium MRN osobiście. Szczegóły w afiszach.

### Pamiętać o kontraktacji ziemniaków i warzyw

Rolnicy — czy pamiętacie o tym, że już w styczniu kończy się akcja kontraktowania warzyw i wczesnych ziemniaków? Korzyści dla kontraktujących rolników są bardzo wielkie. Przede wszystkim zapewniona jest opieka agrotechniczna. Przedsiębiorstwo Skupu Owoców i Warzyw zaopatruje rolników w nawozy sztuczne. Na podstawie zawartej umowy można otrzymać za iżkę w różnej wysokości, zależnie od rodzaju kontraktowanej uprawy. Za iżka ta służy do pokrycia kosztów robocizny, zakupu nasion, nawozów i narzędzi rolniczych. Centralny Zarząd Handlu Owocami i Warzywami ułatwia producentom zaopatrzenie się w materiały do remontu inspektów jak tartace, gwoździe, szkło oraz udziela kredytu na założenie inspektów. Kredyt na pierwszą skrzynię inspektowa wynosi 200 zł, a na 1 ha 4.000 zł. Jedną z ważnych korzyści dla plantatorów jest też to, że na ich żądanie dostawy warzyw i ziemniaków wczesnych mogą być zaliczone na poczet obowiązkowych dostaw.

## Z sanockich mistrzostw narciarskich juniorów



W ubiegły piątek, sobotę i niedzielę odbyły się w Sarokuku mistrzostwa naszego województwa w kategorii juniorów. Na starcie tych mistrzostw stanęli nasi najmłodsi narciarze, którzy wykazali dobre przygotowanie i niezłą już technikę jazdy. Wśród startujących dziewcząt i chłopców na uwagę zasłużył młody narciarz SKS „Junak” ze Strzyżowa i „Ogniwa” z Rzeszowa.

Miłą niespodzianką sprawiła młoda i obiecująca biegaczka Kruczkówna z SKS „Junak”. Kobieta wygrała bieg płaski na 3 km. Na zdjęciu obok — Kruczkówna w chwili po zakończeniu biegu.

Dobrą postawę wykazali również młodzi narciarze „Ogniwa” Rzeszów, którzy stanowią wyróżniony zespół. Dlatego też zajęli oni w punktacji zgrupowania V miejsce, mimo, że reprezentowali tylko jedno kolo.



Szkoda, że w zespole rzeszowskiego „Ogniwa” znalazły się tylko dwie juniorki bo w punktacji mógł ten zespół zająć lepsze miejsce. Z tych dwóch junierek na uwagę zasługuje Mysłakowska, która mimo zajęcia dalszego miejsca wykazała dużą ambicję. Na zdjęciu obok — E. Mysłakowska na moment przed startem do biegu.



Najważniejsze, to mieć humor i ciepłe mleko mówią juniorzy „Ogniwa” po skończonym biegu szafetowym 4x5 km w którym zajęli I miejsce. Jak mówią tak też robią, — idziemy to powyżej na zdjęciu. Pierwszy z lewej to najlepszy biegacz „Ogniwa” Suski, który zajął w konkurencji klasycznej II miejsce. Drugi od lewej to nasz najlepszy kolarz i równocześnie narciarz Zb. Gibala, spełniający rolę kierownika zespołu „Ogniwa”.

(kos) foto Kruczek

### RZESZÓW

Dzielnica nocna Apteka Społeczna nr 81, Plac Stalina 18.  
Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 58, tel. 10-34  
Pogotowie Ratunkowe ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09  
Straz Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

**TEATR**  
Państwowy Teatr Ziemi Rzeszowskiej: „Zródło pod gruszą” — Ignacy Wolański — komedia w 3 aktach — godz. 18-19.

**Muzeum**  
Muzeum Okręgowe w Rzeszowie: Rynek 6 — nieczynne.

Muzeum w Łańcucie: czynne od godz. 9-15-tej.

**WYSTAWY**  
Wojewódzki Dom Kultury: — Wystawa pt. „Osiągnięcia ludu polskiego pod przewodnictwem PZPR”.

**KINA**  
APOLLO: (ul. W Hiberna) — „Domek z kart” (prod. polskie) — godz. 16, 18 i 20.  
PRZODOWNIK (ul. Piłsudskiego) — nieczynne.

### Podsumowanie działalności MHD za 1953 r.

Dnia 17 bm. odbyła się w lokalu Banku Rolnego w Rzeszowie — narada robocza pracowników MHD. Tematem narady było podsumowanie działalności MHD za rok 1953 i wytyczenie zadań na 1954 rok.

W 1953 r. MHD wykonał plan obrotu towarowego w 109,5 proc., oraz plan obronotowy w 108,3 proc. Po podsumowaniu dyskusji przez przewodniczącego rady zakładowej Edwarda Iwaszka — nastąpiło wręczenie dyplomów i nagród pieniężnych wyróżniającym się na terenie woj. rzeszowskiego zespołom sklepowym i indywidualnym pracownikom.

Dyplomy uznania otrzymały zespoły sklepowe w Rzeszowie nr nr 80, 12, 5 oraz pracownicy Kazimierz Matuszewski, kier. sklepu w Strzyżowie, Maria Woltaś, prac. sklepu nr 20 w Rzeszowie i Aleksander Radziński, prac. sklepu nr 26 w Rzeszowie. Nagrody pieniężne w wysokości od 100—200 zł otrzymało 40-tu pracowników MHD.

W bogatej części artystycznej wystąpił pracownik MHD oraz zespół instrumentalny Domu Kultury WSK. Po części artystycznej odbyła się zabawa taneczna.

I. B.

### ŚLADEM NASZEJ KRYTYKI

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Rzeszowie w odpowiedzi na notatkę krytyczną „Z Mogielnicy do Malawy” na troche za daleko — nadesłała wyjaśnienie, z którego wynika, że gromadę Malawę obsługiwał ob. Andrzej Sanecki zamieszkały w Mogielnicy. Ob. Sanecki dojeżdżał codziennie pociągami do Rzeszowa, a stąd rowerem do swego rejonu doroczeń w Malawie. Obecnie stan ten zmienił się; przeniesiono ob. Saneckiego do UPT w Bochni, a na jego miejsce przyjęto na stanowisko listonosza wiejskiego, młodziaka Malawy.

W związku z notatką „A drobnie są” — w której skrytykowaliśmy nieprzepraszane kolejniwość w załatwianiu klientów przez ekspedientkę w sklepie „Delikatesy” — kierownictwo Domu

Handlowego „Delikatesy” zawiadamia, że ekspedientka stoiska otrzymała surową nagana. Jednocześnie dla wyeliminowania podobnych wypadków na przyszłość polecono kierownikowi dopilnować, by bilon znajdował się codziennie we wszystkich stoiskach.

Na notatkę pt. „Brak wagonów — to się nimi źle gospodaruje” — zamieszczoną w numerze 294 naszej gazety — otrzymaliśmy wyjaśnienie z Dyrekcji ZBM w Rzeszowie. Celem zapobieżenia wypadkom przetrzymania wagonów, Baza Transportu wprowadziła liczniki, jak dotychczas, dyszu ekipy przed ładunkowych i kierowników w niedzielę i święta. Ponadto w obecnym okresie zwiększono również stan brygady przedawkowej pracującej na drugiej zmianie.

(1)

A jak tam konsjerżka, podpisała? Zuch. Nie, mówię pani, cała Francja podpisze, cały świat...

Nagle zamilkł — patrzył na Mado i kręcił się na krześle niespokojnie. Wreszcie powiedział: — W gazecie była fotografia. Bardzo to was podobna — to po wypadkach w Nicei... Zdumiewające podobieństwo.

Mado uśmiechnęła się, ale nie odpowiedziała. Nicolas patrzył na nią ciągle:

— A może to jednak pani?... Rozesmiała się:

— Może jednak... — Widzisz Celestyno, kto do nas przyszedł? Czytałem o tobie wszystko: i jak byłaś w Ruchu Oporu, i jak byłaś na Północy, i w Nicei. No, ale czy mogłem pomyśleć, że przyjdiesz tutaj? Jestem w parlamencie od 44-go...

Mado napiła się kawy i chciała się pożegnać, kiedy Nicolas wskazał na ścianę: wisiła tam fotografia Kremla.

— Wyciąłem to z „Regards”. Wyobraź sobie, co się człowiekowi może przyśnić: przyśniło mi się raz, że znalazłem się w Kremlu, chodzę, mróz, ale mnie nie zimno i obudziłem się. Kontroler z gazowni obudził mnie, przeklepy. Chciałbym tam pojechać choć na jeden dzień, rozumiesz?...

— Rozumiem, i ja chciałabym także... Mado idzie ulicą.

Lato przyszło niepostrzeżenie liście kasztanów pociemniały, zmrok późno zapada, przed domami siedzą ludzie jak na letnisku. Ile zebrała podpisów? W tym domu dwadzieścia siedem... Zamyśliła się nagle: Zupełnie jak gdyby sama przeżyła to wszystko. Remy nie wróci do matki. Starucha Doucet umrze samotnie. Za lat pięć Julie z grzywką będzie zbierać odpadki na śmietnikach. Cudzy ból, jakżeż on do nas przylega, jak trudno od niego odejść. U malarza stał piękny pejzaż — drzewo, łódź, a w niej kobieta w niebieskim szalu. Może to jego miłość? Albo przepłynęło obok cudze szczęście?...

(C.d.n.)

### Ze sportu

#### Nowe kolo „Budowlanych” w Rzeszowie

W pierwszych dniach stycznia odbyło się zebranie aktywów związkowego i sportowego Rzeszowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, jednostek usługowych oraz budów z terenu miasta Rzeszowa. Celem zebrania było omówienie życia sportowego w budownictwie przemysłowym w Rzeszowie w świetle wytycznych IX Plenum.

Zagadnienie kultury fizycznej i sportu omówił tow. Władysław Radzik. Dyskusja wykazała, że dotychczasowa działalność i udział pracowników RPZB w imprezach sportowych jest niewystarczająca, a poprawa na tym odcinku nastąpić może jedynie przez zorganizowanie i uruchomienie oddzielnego kolo sportowego przy RPZB, wia-

czenie w Jego skład pracowników poszczególnych jednostek usługowych i budów.

Zebrany aktyw podjął uchwałę założenia kolo sportowego „Budowlani”. Na pierwszym zebraniu organizacyjnym wybrano radę kolo, powołując w jej skład najlepszych działaczy sportowych i aktywistów związkowych i młodzieżowych, którzy swą dotychczasową pracą zawodową i społeczną zasłużyli na to, by kierować tak ważnym odcinkiem naszego życia. Jakim jest kultura fizyczna i sport.

Członkowie nowo wybranej rady podjęli zobowiązanie dla uczczenia II Zjazdu PZPR. W wyniku realizacji tego zobowiązania Rzeszów otrzyma nowe lodowisko.

Jan Borys

## OLGA ERENBURG *dziewiąta Fala*

Mado zadrżała mu w oczach i spytała cicho: — Pan widział, jak umierają komuniści? Nie odpowiedział i nie wiadomo czemu, rzekł także bardzo cicho: — Pan! wybaczy!...

Ostatnie drzwi. Robotnik fabryki chemicznej Nicolas, Jego żona Celestyna i niemowlę, które krzyczy bezustannie. Nicolas jest zachwycony, jak gdyby przypało mu w udziale niezwykle szczęście.

— Widzisz Celestyno, przyszli do mnie. Pomyśl tylko, na szóste piętro. Już podpisałem w fabryce, ale bardzo się cieszę, że pani przyszła. Niech pani posiedzi chwilę, odpocznie. Celestyno, przygotuj kawę. Ależ nie, pani nawet sobie nie wyobraża, jak bardzo się cieszę. W fabryce nie wiedzeli czy mamy podpisywać tylko siebie, czy też całą rodzinę. Podpisałem się tam tylko za siebie, a potem towarzysze mówili, że trzeba było podpisać za całą rodzinę. Celestyno, podpis się sama i za Doudou też, to nasz pierwotny... Ma cztery miesiące, zaczyna już coś niecoś rozumieć... No, jak tam nasz dom? Mam tu wielu faszystów. Na dół mieszka Letourneur, on przy Niemcach kombinował... Trudno się po nim spodziewać, że podpisze... Ale w ogóle idzie doskonale, na pewno zebrało już milion podpisów... W naszej fabryce tylko jakichś sześciu odmówiło, przy tym jednego nie można brać pod uwagę — to schizofrenik. Nie, kawy musi się pani napić koniecznie. To nie żarty obejść taki dom... Celestyno, słyszysz, to piąty dom...